

Sygn. akt III KK 650/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 lutego 2023 r.,
sprawy **M. B.**,
skazanego z art. 204 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu
z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt II Ka 136/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu
z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt II K 1279/20,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. B. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt II KK 1279/20 uznał M. B. za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2015 r. do dnia 18 marca 2020 r. w P. , woj. [...], działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez aktywowanie na portalu internetowym ogłoszenia, w którym K. K. oferowała świadczenie usług o charakterze seksualnym, ułatwił je prostytuowanie, a następnie czerpał korzyść majątkową z uprawiania prostytucji przez K. K. w ten sposób, że odbierał od K. K. wynagrodzenie pobierane od klienta, tj. przestępstwa z art. 204 § 2 k.k., za które wymierzył mu

karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz grzywnę 104 stawek dziennych po 20 zł każda. Ponadto oddał ww. pod dozór kuratora oraz zobowiązał go do pisemnego informowania kuratora o przebiegu próby co 6 miesięcy, zaliczył na poczet kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a także orzekł środek karny w postaci zakazu wszelkiego kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 500 metrów przez okres 5 lat. Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów procesu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł zarówno prokurator, jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca M. B.. Prokurator skarżąc wyrok w całości na niekorzyść ww. podniósł zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść, polegających na:

1. bezzasadnym przyjęciu, że zachowania M. B. nie były nacechowane stosowaniem gróźb bezprawnych pod adresem K. K., co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionej zmiany opisu i kwalifikacji zarzucanego mu czynu z art. 203 k.k. na art. 204 § 2 k.k.;
2. bezzasadnym uznaniu, że postawa sprawcy, jego warunki osobiste, stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu M. B. uzasadniają orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, co stanowić będzie słuszną i adekwatną reakcję na zachowanie oskarżonego oraz, że spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze jak również cele w zakresie społecznego oddziaływania i kształtowania świadomości społeczeństwa.

W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. B. zgodnie z treścią aktu oskarżenia, a więc art. 203 k.k. i skazanie go na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu w części dotyczącej wymiaru kary, podnosząc zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez orzeczenie rażąco

łagodnej kary i wnosząc o wymierzenie mu kary surowszej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Z kolei obrońca M. B. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi sądu pierwszej instancji:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na:
 1. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania pokrzywdzonej K. K. należy uznać za chociaż częściowo wiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wobec oskarżonego wyroku skazującego, podczas gdy pokrzywdzona każdorazowo podaje inną wersję wydarzeń, zmienia swoje zeznania, dodaje nowe informacje lub wycofuje się z wcześniej złożonych zeznań, podane przez pokrzywdzoną informacje poddane weryfikacji przez organy ścigania czy sąd nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości,
 2. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego co do istoty sprawy uznać należy za niewiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z zeznaniami K. K., W. C., K. C. oraz W. J., podczas gdy zeznania pokrzywdzonej zważywszy na ujawnione w nich sprzeczności należy traktować z dużą dozą ostrożności, natomiast zeznania pozostałych ww. osób w żaden sposób nie potwierdzają tego, że oskarżony dopuścił się przestępstwa - osoby te zeznają rzeczy zasłyszane od pokrzywdzonej, nigdy nie miały one bezpośredniej styczności z oskarżonym i nie sposób na podstawie ich zeznań stwierdzić, że to oskarżony mija się z prawdą,
 3. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego co do istoty sprawy uznać należy za niewiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z wnioskami płynącymi z raportu analizy połączeń telefonicznych, podczas gdy w toku postępowania nie udowodniono aby oskarżony posługiwał się innym numerem telefonu aniżeli ten, który wskazał on w swoich wyjaśnieniach, w raporcie połączeń telefonicznych wskazano jedynie, że istnieje prawdopodobieństwo, że numer [...] (numer M. B.) i numer [...] (numer zarejestrowany na K. K., którym miał rzekomo posługiwać się M. B.), były

użytkowane przez te same osoby z racji logowania się do stacji BTS położonych w odległości 150 m, lecz jednocześnie sąd pierwszej instancji pomija, że w dalszej części opinii wskazano, że nie ma na to potwierdzenia, ponieważ karty SIM były aktywowane w odmiennym okresie,

4. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego co do istoty sprawy uznać należy za niewiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z wnioskami płynącymi z analizy danych zawartych w CEPIK i KSIP, podczas gdy wbrew temu co przyjął sąd pierwszej instancji marki i kolory samochodów którymi w okresie objętym zarzutem miał poruszać się oskarżony według zeznań pokrzywdzonej i jej bliskich nie pokrywają się z samochodami posiadanymi przez oskarżonego i jego rodzinę, orzekający w sprawie sąd przyjmuje, że pod dom K. K. miały podjeżdżać niebieski P., A. lub V., P. koloru granatowego, A. zielone [...], C. lub P. natomiast oskarżony miał zarejestrowany na siebie samochód marki B., zaś jego matka posiadała zarejestrowany na siebie samochód matki O., V.1, V, A.1 (zarejestrowany na matkę oskarżonego w latach 2016-2018) i oraz P., a oskarżony w listopadzie 2016 r. i w grudniu 2014 r. miał być ukarany za wykroczenia drogowe związane z prowadzeniem pojazdu odpowiednio O.1 oraz A.1 – O. nie jest wymieniany przez pokrzywdzoną i jej rodzinę, a samochód A. nie był w 2014 r. zarejestrowany na matkę oskarżonego, ponadto w 2014 r. pokrzywdzona nie знаła się nawet z oskarżonym, co więcej sąd nie odnosi się kolorów poszczególnych samochodów,
5. bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, ponieważ podał on że w okresie objętym zarzutem użytkował samochód F. i F. 1, a pokrzywdzona zeznała, że oskarżony w 2016 r. przyjechał do niej samochodem F. 2, który jest ładnie podobny do pojazdu marki F. 1, z czym w żaden sposób nie można się zgodzić, zwłaszcza że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przemilcza się kolory poszczególnych samochodów, bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ w toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie podał, że pieniądze które pożyczył K. K. miał od swojej matki i dopiero gdy w akcie oskarżenia wskazano, że jego ówczesna sytuacja osobista oraz majątkowa

nie pozwalając na dysponowanie takimi środkami wyjaśnił, że pieniądze, które pożyczył K. K. pochodziły od jego matki, podczas gdy w akcie oskarżenia nie padają tego rodzaju stwierdzenia, a do zatrzymania oskarżonego doszło w sposób nagły i niespodziewany dla niego i składał on krótkie wyjaśnienia odnoszące się *stricte* do istoty sprawy,

6. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzona pochodzi z patologicznej rodziny, a jej brat miał problemy z prawem i narkotykami, co z kolei miało uzasadniać udzielenie pokrzywdzonej pomocy finansowej, a następnie w postępowaniu sądowym miał on podać, że zabezpieczeniem zwrotu pożyczki miało być świadczenie przez brata pokrzywdzonej pracy zarobkowej za granicą, podczas gdy oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie argumentował pożyczki dla pokrzywdzonej tym, że jej brat miał problemy z prawem, a pokrzywdzona pochodzi z patologicznej rodziny, lecz wskazał jedynie, że takie informacje miał on uzyskać od swojej koleżanki, która była obecna przy udzielaniu pożyczki, a w postępowaniu sądowym uściślił, że pieniądze te pożyczył pokrzywdzonej ze względu na chorobę jej matki i jej zadłużenie i miały być one zwrócone przy udziale brata pokrzywdzonej, który pracuje za granicą, jednocześnie oskarżony podał w postępowaniu sądowym dane koleżanki, która przekazywała mu po udzieleniu pożyczki informacje na temat pokrzywdzonej i była obecna przy tej pożyczce - oskarżony wskazał, że poda dane tej osoby jak sobie je przypomni,
7. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania H. B., matki oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie wyjaśnił, że kwotę 25.000 zł pożyczoną K. K. uzyskał od swojej matki, a sama pokrzywdzona zeznała, że oskarżony pożyczył jej tylko 1.000 zł, nikt nie potwierdza aby H. B. i jej córka przyjeżdżały do N., a ponadto fakt udzielenia pożyczki na kwotę 25.000 zł mało znanej osobie jest nieprawdopodobny, podczas gdy rodzina B. w czasie gdy miało dojść do pożyczki znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej – H. B. w tamtym czasie opiekowała się swoim chorym na raka bratem, który zmarł i była w stanie

uwierzyć, że ktoś inny może potrzebować pieniędzy na leczenie, to że oskarżony dopiero przed sądem podał szczegóły w kwestii tego, że pieniądze na pożyczkę miał od swojej matki nie czyni ani jego wyjaśnień, ani zeznań H. B. niewiarygodnymi, oskarżony był zatrzymany nagle, składał wyjaśnienia na gorąco, a ponadto nawet z uwagi na młody wiek nie mógł wówczas dysponować większymi środkami, a to że pokrzywdzona nie potwierdza pożyczki na sumę wskazaną przez oskarżonego nie jest zaskoczeniem, jeżeli weźmie się pod uwagę to, jak często w toku postępowania mija się ona z prawdą w złożonych zeznaniach, a co więcej z treści zeznań członków rodziny pokrzywdzonej wynika, że do N. przyjeżdżały dwie starsze kobiety,

8. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania R. B. uznać należy za niewiarygodne, ponieważ informacje o tym jaka suma pieniędzy ma być przekazana K. K. uzyskała od matki H. B., a ponadto nie jest w stanie stwierdzić jakim samochodem pojechała wspólnie z oskarżonym i M. N. aby przekazać pieniądze pokrzywdzonej i nie umie podać dokładnej daty, podczas gdy to H. B. przekazywała pieniądze na rzecz pokrzywdzonej, a zatem nie ma w tym nic zaskakującego, że wiedzę w tej kwestii R. B. czerpie od swojej matki, a co więcej to, że R. B. nie jest w stanie podać marki samochodu, którym wtedy poruszała się i dokładnej jest normalnym zjawiskiem, od tej chwili upłynęło kilka lat, a rodzina oskarżonego porusza się różnymi samochodami,
9. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania M. N. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy świadek ten potwierdza wersję wydarzeń wskazaną przez oskarżonego, wskazuje że była świadkiem przekazania przez oskarżonego pokrzywdzonej dużej kwoty pieniędzy, co powinno mieć istotne znaczenie dla ustaleń w niniejszej sprawie,
10. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania świadka M. M. są niewiarygodne, ponieważ nie posiada ona żadnej wiedzy na temat przedmiotu sprawy, podczas gdy M. M. wynajmuje mieszkanie na ul. [...] i wskazała, że oskarżony owszem bywał częstym gościem w tym mieszkaniu, ale nie nocował tam - co wbrew twierdzeniom sądu nie jest sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, który podał, że bywał on tam również w

godzinach nocnych, ale nie mówił o tym, że tam nocował, ponadto świadek M. M. podała, że zna K. K. i często widywała ją, także po godzinie 21:00 na ul. [...] w P., co ma istotne znaczenie w kontekście tego, że numer [...], zarejestrowany na K. K., którym zdaniem sądu miał posługiwać się oskarżony, czemu przeczy on, logował się do stacji B. na ul. [...] w P.,

11. bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2015 r. do 18 marca 2020 r. miał ułatwiać K. K. prostytuowanie się, a następnie czerpać z tego korzyść, podczas K. K., uznana za częściowo wiarygodną przez sąd pierwszej instancji wskazuje, że w tym okresie przez co najmniej rok nie trudniła się prostytutką przy udziale oskarżonego,
12. bezpodstawnym przyjęciu, że opinia biegłej psycholog Ź. K. jest pełna i jasna, podczas gdy w opinii tej pojawiają się sprzeczności - w pierwszej opinii biegła wskazuje, że u pokrzywdzonej nie stwierdza się podatności na sugestię osób trzecich, by w kolejnej uznać że pokrzywdzona jest osobą łatwowierną, podatną na sugestię innych osób (s. 33 opinii z dnia 14.02.2022 r.), biegła dzieli zeznania pokrzywdzonej na te wiarygodne, która można traktować w kategorii prawda-fałsz, czyli pierwsze zeznania złożone w Prokuraturze, podczas gdy i one różnią się znacząco od siebie - w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa pokrzywdzona podaje, że do prostytutki namówiła ją koleżanka, kolejno że koleżanki z klasy, a następnie wskazuje wprost na M. Z., raz mówi że oskarżonego poznała z ogłoszenia, kolejno stwierdza, że najpierw koleżanki zapoznały ją z oskarżonym, który założył jej ogłoszenie na portalu, raz stwierdza, że oskarżony jej groził i szantażował, następnie wycofuje się z tego, a po odczytaniu zeznań stwierdza, że rzeczywiście tak było, a wcześniejsze zaprzeczenie jest nieważne, biegła nie odpowiada wprost na pytania zadane przez sąd, dopiero w opinii uzupełniającej ustnej przed sądem przyznaje, że pokrzywdzona ma skłonność do konfabulacji, ponadto biegła przy wydaniu opinii pomija, że w czasie wywiadu pokrzywdzona podaje jeszcze jedną wersję wydarzeń, dodaje nowe rzeczy, mówi że świadek M. Z. kłamała w sądzie i że jest w zмовie z oskarżonym, ponadto biegła w wydanej przez

siebie opinii w sposób nieuprawniony dokonuje oceny materiału dowodowego - niejako ocenia wyjaśnienia oskarżonego, wypowiada się na temat zeznań matki, siostry i koleżanki oskarżonego, podając dlaczego jej zdaniem są niewiarygodne;

13. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 192 § 2 k.p.k., poprzez brak przesłuchania pokrzywdzonej przy udziale biegłego lekarza psychiatry pomimo wniosku obrońcy w tym przedmiocie, podczas gdy w realiach mniejszego postępowania zachodzą istotne wątpliwości w zakresie rozwoju umysłowego pokrzywdzonej, zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, a wątpliwości te zachodziły już w chwili rozpoczęcia przesłuchania przed sądem;
14. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 147 § 2 k.p.k. „poprzez brak utrwalenia przesłuchania świadka K. K. za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, pomimo złożenia stosownego wniosku przez obronę jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, podczas gdy zważywszy na charakter przestępstwa i osobowość pokrzywdzonej dotkniętą dysfunkcją, było to niezbędne dla prawidłowego przeprowadzenia postępowania w niniejszej sprawie i późniejszej oceny dowodów, a na dalszym etapie postępowania, mogą nastąpić trudności z ewentualnym ponownym przesłuchaniem pokrzywdzonej;
15. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 204 § 2 k.k. w okresie pomiędzy 2015 r. a 2020 r., na szkodę K. K., podczas gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zeznania pokrzywdzonej są niewiarygodne, pokrzywdzona ciągle zmienia wersje wydarzeń, wycofuje się z zeznań lub dodaje nowe okoliczności, w których przeczy temu co podała wcześniej, a nawet zaznacza, że przez okres około roku nie miała kontaktu z oskarżonym, natomiast oskarżony konsekwentnie wyjaśniał w toku tego postępowania, że nie miał on nic wspólnego z uprawnianiem przez pokrzywdzoną prostytucji, a jego kontakty z nią z były związane z tym, że udzielił pokrzywdzonej

pożyczki na leczenie jej matki, co ma potwierdzenie w zeznaniach innych świadków.

Obrońca M. B. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie ww. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych apelacji, Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt II Ka 136/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymierzoną karę pozbawienia wolności do 2 lat, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania w sprawie, a także uchylił te punkty orzeczenia sądu pierwszej instancji, które związane były z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności oraz zmienił rozstrzygnięcie w przedmiocie opłaty za postępowanie pierwszoinstancyjne. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, orzekając jednocześnie w przedmiocie kosztów procesu.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca skazanego, który zarzucił temu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez zaniechanie dokonania w postępowaniu odwoławczym przez Sąd Okręgowy w Przemyślu prawidłowej kontroli instancyjnej poprzez gruntowną analizę materiału dowodowego sprawy i w efekcie przyjęcie, że stanowisko sądu pierwszej instancji w zakresie oceny zachowania oskarżonego jest prawidłowe i znajduje pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków, przy jednoczesnym dostrzeżeniu tego, że Sąd Okręgowy w Przemyślu w sposób istotny zmienił zaskarżony wyrok, orzekając wobec oskarżonego karę 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności w miejsce kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego i styczności ze stronami, zwłaszcza, że Sąd Rejonowy w Przemyślu, wydając wyrok nie podzielił kwalifikacji wskazanej w akcie oskarżenia, uznając że nie doszło, wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej do zmuszania jej do prostytucji, ocenę tę

powielił Sąd Okręgowy w Przemyślu, co przemawia za przyjęciem, że niejako oba orzekające w sprawie sądy miały wątpliwości co do wiarygodności pokrzywdzonej;

2. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na uznaniu zarzutu pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej za zasadny w zakresie rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, bez konkretnego wskazania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, czym kierował się sąd odwoławczy orzekając karę bezwzględnego pozbawienia wolności w miejsce kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (w tym miejscu nie może zejść z pola widzenia okoliczność związana z tym, że apelacja pełnomocnika w tym zakresie ogranicza się do *de facto* jednego zdania), co w sposób drastyczny zmienia sytuację oskarżonego i winno zostać należycie uzasadnione, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę to, że oskarżony nie zmuszał pokrzywdzonej do prostytucji - zeznania pokrzywdzonej w tej kwestii nie zostały obdarzone walorem wiarygodności przez sądy obu instancji, a ponadto należy mieć na uwadze, że oskarżony jest osobą niekaraną, nigdy nie wchodził w konflikty z prawem, prowadzi ustabilizowany tryb życia i nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że osadzenie młodego mężczyzny w zdemoralizowanym środowisku zakładu karnego doprowadzi do jego społecznej reintegracji oraz spełni cele prewencji ogólnej, tym bardziej, że we współczesnej nauce prawa karnego prymat wiodą kary wolnościowe, czy też kary odbywane w systemie dozoru elektronicznego, którego warunki korzystania przez skazanych są cyklicznie poszerzane;
3. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie przez sąd odwoławczy bezzasadności wniesionej apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie winy oskarżonego, bez należytego uzasadnienia swojego stanowiska, podczas gdy orzeczenie to jest rażąco niesprawiedliwe, niemające odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym;

4. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu obrońcy skazanego M. B. wskazanego w pkt 1 złożonej apelacji, wskazującego na naruszenie art. 7 k.p.k., odnoszącego się do dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającej na:
 1. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania pokrzywdzonej K. K. należy uznać za chociaż częściowo wiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wobec oskarżonego wyroku skazującego przez sąd pierwszej instancji, podczas gdy pokrzywdzona każdorazowo podaje inną wersję wydarzeń, zmienia swoje zeznania, dodaje nowe informacje lub wycofuje się z wcześniej złożonych zeznań, a podane przez nią informacje poddane weryfikacji przez organy ścigania czy sąd nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości,
 2. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego co do istoty sprawy uznać należy za niewiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z zeznaniami K. K., W. C., K. C. oraz W. J.
 3. , podczas gdy zeznania pokrzywdzonej zważywszy na ujawnione w nich sprzeczności należy traktować z dużą dozą ostrożności, natomiast zeznania pozostałych ww. osób w żaden sposób nie potwierdzają tego, że oskarżony dopuścił się przestępstwa, osoby te zeznają rzeczy zasłyszane od pokrzywdzonej, nigdy nie miały one bezpośredniej styczności z oskarżonym i nie sposób na podstawie ich zeznań stwierdzić, że to oskarżony mija się z prawdą,
 4. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego co do istoty sprawy uznać należy za niewiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z wnioskami płynącymi z raportu analizy połączeń telefonicznych, podczas gdy w toku postępowania nie udowodniono aby oskarżony posługiwał się innym numerem telefonu aniżeli ten, który wskazał on w swoich wyjaśnieniach, w raporcie połączeń telefonicznych wskazano jedynie, że istnieje prawdopodobieństwo, że numer [...] (numer M. B.) i numer [...] (numer

- zarejestrowany na K. K., którym miał rzekomo posługiwać się M. B.), były użytkowane przez te same osoby z racji na logowanie się do stacji B. położonych w odległości 150 m, lecz jednocześnie sąd pierwszej instancji pomija, że w dalszej części opinii wskazano, że nie ma na to potwierdzenia, ponieważ karty SIM były aktywowane w odmiennym okresie,
5. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego co do istoty sprawy uznać należy za niewiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z wnioskami płynącymi z analizy danych zawartych w CEPIK i KSIP, podczas gdy wbrew temu co przyjął sąd pierwszej instancji marki i kolory samochodów którymi w okresie objętym zarzutem miał poruszać się oskarżony według zeznań pokrzywdzonej i jej bliskich nie pokrywają się z samochodami posiadanymi przez oskarżonego i jego rodzinę, orzekający w sprawie sąd przyjmuje, że pod dom K. K. miały podjeżdżać niebieski P., A. lub V., P. koloru granatowego, A. zielone [...], C. lub P., natomiast oskarżony miał zarejestrowany na siebie samochód marki B., zaś jego matka posiadała zarejestrowany na siebie samochód marki O., V.1, V., A.1 (zarejestrowany na matkę oskarżonego w latach 2016-2018) i oraz P., a oskarżony w listopadzie 2016 r. i w grudniu 2014 r. miał być ukarany za wykroczenia drogowe związane z prowadzeniem pojazdu odpowiednio O.1 oraz A.1 — O. 1 nie jest wymieniany przez pokrzywdzoną i jej rodzinę, a samochód A. nie był w 2014 r. zarejestrowany na matkę oskarżonego, ponadto w 2014 r. pokrzywdzona nie знаła się nawet z oskarżonym, co więcej Sąd nie odnosi się kolorów poszczególnych samochodów,
 6. bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, ponieważ podał, że w okresie objętym zarzutem użytkował samochód F. i F.1, a pokrzywdzona zeznała, że oskarżony w 2016 r. przyjechał do niej samochodem F. 2, który jest ładząco podobny do pojazdu marki F.1, z czym w żaden sposób nie można się zgodzić, zwłaszcza że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przemilcza się kolory poszczególnych samochodów,
 7. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ w toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie podał, że pieniądze które pożyczył K. K. miał od swojej matki i dopiero gdy w akcie

oskarżenia wskazano, że jego ówczesna sytuacja osobista oraz majątkowa nie pozwalała na dysponowanie takimi środkami wyjaśnił, że pieniądze, które pożyczył K. K. pochodziły od jego matki, podczas gdy w akcie oskarżenia nie padają tego rodzaju stwierdzenia, a do zatrzymania oskarżonego doszło w sposób nagły i niespodziewany dla niego i składał on krótkie wyjaśnienia odnoszące się stricte do istoty sprawy,

8. bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzona pochodzi z patologicznej rodziny, a jej brat miał problemy z prawem i narkotykami, co z kolei miało uzasadniać udzielenie pokrzywdzonej pomocy finansowej, a następnie w postępowaniu sądowym miał on podać, że zabezpieczeniem zwrotu pożyczki miało być świadczenie przez brata pokrzywdzonej pracy zarobkowej za granicą, podczas gdy oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie argumentował pożyczki dla pokrzywdzonej tym, że jej brat miał problemy z prawem, a pokrzywdzona pochodzi z patologicznej rodziny, lecz wskazał jedynie, że takie informacje miał on uzyskać od swojej koleżanki, która była obecna przy udzielaniu pożyczki, a w postępowaniu sądowym uściślił, że pieniądze te pożyczył pokrzywdzonej ze względu na chorobę jej matki i jej zadłużenie i miały być one zwrócone przy udziale brata pokrzywdzonej, który pracuje za granicą, jednocześnie oskarżony podał w postępowaniu sądowym dane koleżanki, która przekazywała mu po udzieleniu pożyczki informacje na temat pokrzywdzonej i była obecna przy tej pożyczce — oskarżony wskazał, że poda dane tej osoby jak sobie je przypomniał,
9. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania H. B., matki oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie wyjaśnił, że kwotę 25.000 zł pożyczoną K. K. uzyskał od swojej matki, a sama pokrzywdzona zeznała, że oskarżony pożyczył jej tylko 1.000 zł, nikt nie potwierdza aby H. B. i jej córka przyjeżdżały do N., a ponadto fakt udzielenia pożyczki na kwotę 25.000 zł mało znanej osobie jest nieprawdopodobny, podczas gdy rodzina B. w czasie gdy miało dojść do pożyczki znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej — H. B. w tamtym

- czasie opiekowała się swoim chorym na raka bratem, który zmarł i była w stanie uwierzyć, że ktoś inny może potrzebować pieniędzy na leczenie, to że oskarżony dopiero przed sądem podał szczegóły w kwestii tego że pieniądze na pożyczkę miał od swojej matki nie czyni ani jego wyjaśnień, ani zeznań H. B. niewiarygodnymi, oskarżony był zatrzymany nagle, składał wyjaśnienia na gorącą, a ponadto nawet z uwagi na młody wiek nie mógł on wówczas dysponować większymi środkami, a to że pokrzywdzona nie potwierdza pożyczki na sumę wskazaną przez oskarżonego nie jest zaskoczeniem, jeżeli weźmie się pod uwagę to, jak często w toku postępowania mija się ona z prawdą w złożonych zeznaniach, a co więcej z treści zeznań członków rodziny pokrzywdzonej wynika, że do N. przyjeżdżały dwie starsze kobiety,
10. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania R. B. uznać należy za niewiarygodne, ponieważ informacje o tym jaka suma pieniędzy ma być przekazana K. K. uzyskała od matki H. B., a ponadto nie jest w stanie stwierdzić jakim samochodem pojechała wspólnie z oskarżonym i M. N. aby przekazać pieniądze pokrzywdzonej i nie umie podać dokładnej daty, podczas gdy to H. B. przekazywała pieniądze na rzecz pokrzywdzonej, a zatem nie ma w tym nic zaskakującego, że wiedzę w tej kwestii R. B. czerpie od swojej matki, a co więcej to, że R. B. nie jest w stanie podać marki samochodu, którym wtedy poruszała się i dokładnej jest normalnym zjawiskiem, od tej chwili upłynęło kilka lat, a rodzina oskarżonego porusza się różnymi samochodami,
 11. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania M. N. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy świadek ten potwierdza wersję wydarzeń wskazaną przez oskarżonego, wskazuje, że była świadkiem przekazania przez oskarżonego pokrzywdzonej dużej kwoty pieniędzy, co powinno mieć istotne znaczenie dla ustaleń w niniejszej sprawie,
 12. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania świadka M. M. są niewiarygodne, ponieważ nie posiada ona żadnej wiedzy na temat przedmiotu sprawy, podczas gdy M. M. wynajmuje mieszkanie na ul. [...] i wskazała że oskarżony owszem bywał częstym gościem w tym mieszkaniu, ale nie nocował tam — co wbrew twierdzeniom sądu nie jest sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, który podał, że bywał tam również w godzinach

nocnych, ale nie mówił o tym, że tam nocował, ponadto świadek M. M. podała, że zna K. K. i często widywała ją, także po godzinie 21:00 na ul. [...] w P., co ma istotne znaczenie w kontekście tego, że numer [...], zarejestrowany na K. K., którym zdaniem sądu miał posługiwać się oskarżony, czemu przeczy on, logował się do stacji B. na ul. [...] w P.,

13. bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2015 r. do 18 marca 2020 r. miał ułatwiać K. K. prostytuowanie się, a następnie czerpać z tego korzyść, podczas K. K., uznana za częściowo wiarygodną przez sąd pierwszej instancji wskazuje, że w tym okresie przez co najmniej rok nie trudniła się prostytutką przy udziale oskarżonego,
14. bezpodstawnym przyjęciu, że opinia biegłej psycholog Ź. K. jest pełna i jasna, podczas gdy w opinii tej pojawiają się sprzeczności — w pierwszej opinii biegła wskazuje, że u pokrzywdzonej nie stwierdza się podatności na sugestię osób trzecich, by w kolejnej uznać że pokrzywdzona jest osobą łatwowierną, podatną na sugestię innych osób (s. 33 opinii z dnia 14.02.2022 r.), biegła dzieli zeznania pokrzywdzonej na te wiarygodne, która można traktować w kategorii prawda-fałsz, czyli pierwsze zeznania złożone w Prokuraturze, podczas gdy i one różnią się znacząco od siebie, w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa pokrzywdzona podaje, że do prostytutki namówiła ją koleżanka, kolejno że koleżanki z klasy, a następnie wskazuje wprost na M. Z., raz mówi że oskarżonego poznała z ogłoszenia, kolejno stwierdza, że najpierw koleżanki zapoznały ją z oskarżonym, który założył jej ogłoszenie na portalu, raz stwierdza, że oskarżony jej groził i szantażował, następnie wycofuje się z tego, a po odczytaniu zeznań stwierdza, że rzeczywiście tak było, a wcześniejsze zaprzeczenie jest nieważne, biegła nie odpowiada wprost na pytania zadane przez sąd, dopiero w opinii uzupełniającej ustnej przed sądem przyznaje, że pokrzywdzona ma skłonność do konfabulacji, ponadto biegła przy wydaniu opinii pomija, że w czasie wywiadu pokrzywdzona podaje jeszcze jedną wersję wydarzeń, dodaje nowe rzeczy, mówi że świadek M. Z. kłamała w Sądzie i że jest w zмовie z oskarżonym, ponadto biegła w wydanej przez

siebie opinii w sposób nieuprawniony dokonuje oceny materiału dowodowego niejako ocenia wyjaśnienia oskarżonego, wypowiada się na temat zeznań matki, siostry i koleżanki oskarżonego, podając dlaczego jej zdaniem są niewiarygodne,

- wskazać należy, że Sąd Okręgowy w Przemyślu, odnosząc się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku do podniesionego przez obrońcę w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., nie wskazał na żadne konkretne okoliczności, skutkujące przyjęciem, że zarzuty te są bezpodstawne, ograniczając się do stwierdzenia, że stanowisko Sądu Rejonowego w Przemyślu i dokonana przez ten sąd ocena dowodów jest w pełni zasadna i sąd odwoławczy nie dostrzega uchybień, podczas gdy sąd pierwszej instancji wyciągnął z materiału dowodowego nieuprawnione, zbyt daleko idące wnioski, które w konsekwencji doprowadziły do przyjęcia sprawstwa oskarżonego;

1. rażące naruszenie przepisów prawa, poprzez błędne, nie uwzględniające zasady orzekania wynikającej z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu obrońcy skazanego M. B. wskazanego w pkt 2 złożonej apelacji, wskazującego na naruszenie art. 192 § 2 k.p.k. poprzez brak przesłuchania pokrzywdzonej przy udziale biegłego lekarza psychiatry, pomimo wniosku obrońcy w tym przedmiocie, podczas gdy w realiach niniejszego postępowania zachodzą istotne wątpliwości w zakresie rozwoju umysłowego pokrzywdzonej, zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, a wątpliwości te zachodziły już w chwil rozpoczęcia przesłuchania przed sądem - Sąd Okręgowy w Przemyślu, odnosząc się do tego zarzutu, odwołał się jedynie do regulacji związanych z możliwością przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychiatry, dodając przy tym, że w realiach przedmiotowej sprawy wydane zostały dwie opinie sądowo-psychologiczne oraz ustna opinia uzupełniająca, które w sposób wyczerpujący określiły stan rozwoju umysłowego K. K., podczas gdy w opinii psychologicznej wydanej na potrzeby postępowania pojawiają się poważne sprzeczności, biegła dzieli zeznania pokrzywdzonej na te, które należy

traktować za wiarygodne i te które uznać należy za niewiarygodne, co było podstawą podniesionych w apelacji zarzutów, do których w żaden sposób nie odniósł się Sąd Okręgowy w Przemyślu;

2. rażące naruszenie przepisów prawa, poprzez błędne, nie uwzględniające zasady orzekania wynikającej z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu obrońcy skazanego M. B. wskazanego w pkt 3 złożonej apelacji, odnoszącego się do obrazy art. 147 § 2 k.p.k. poprzez brak utrwalenia przesłuchania świadka K. K. za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, pomimo złożenia stosownego wniosku przez obronę jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, podczas gdy zważywszy na charakter przestępstwa i osobowość pokrzywdzonej dotkniętą dysfunkcją, było to niezbędne dla prawidłowego przeprowadzenia postępowania w niniejszej sprawie i późniejszej oceny dowodów, a na dalszym etapie postępowania, mogą nastąpić trudności z ewentualnym ponownym przesłuchaniem pokrzywdzonej - Sąd Okręgowy w Przemyślu, w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał, że w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji w tym zakresie - mianowicie, że nie jest konieczne rejestrowanie przesłuchania pokrzywdzonej, pomijając jednak przy tym, to że jednocześnie doszło do zmiany wyroku sądu pierwszej instancji w bardzo istotnym zakresie - w zakresie kary, gdzie z kary 1 roku pozbawienia wolności, sąd odwoławczy orzeka wobec skazanego karę 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności, nie przeprowadzając żadnego postępowania dowodowego i nie mając żadnej styczności ze stronami, zwłaszcza, że Sąd Rejonowy w Przemyślu, wydając wyrok nie podzielił kwalifikacji wskazanej w akcie oskarżenia, uznając że nie doszło, wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej do zmuszania jej do prostytucji, ocenę tę powielił Sąd Okręgowy w Przemyślu, co przemawia za przyjęciem, że niejako oba orzekające w sprawie sądy miały wątpliwości co do wiarygodności pokrzywdzonej, a możliwość odtworzenia nagrania przez przesłuchania pokrzywdzonej przez sąd odwoławczy mogłaby istotnie

wpłynąć na treść wyroku, po skonfrontowaniu zeznań pokrzywdzonych utrwalonych w formie protokołu z jej osobą;

3. rażące naruszenie przepisów prawa, poprzez błędne, nie uwzględniające zasady orzekania wynikającej z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu obrońcy skazanego M. B. wskazanego w pkt 3 złożonej apelacji, odnoszącego się do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, polegającego na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 204 § 2 k.k. w okresie pomiędzy 2015 r. a 2020 r., na szkodę K. K., podczas gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zeznania pokrzywdzonej są niewiarygodne, pokrzywdzona ciągle zmienia wersje wydarzeń, wycofuje się z zeznań lub dodaje nowe okoliczności, w których przeczy temu co podała wcześniej, a nawet zaznacza, że przez około rok nie miała kontaktu z oskarżonym, natomiast oskarżony konsekwentnie wyjaśniał w toku tego postępowania, że nie miał on nic wspólnego z uprawianiem przez pokrzywdzoną prostytucji, a jego kontakty z nią z były związane z tym, że udzielił on pokrzywdzonej pożyczki na leczenie jej matki, co ma potwierdzenie w zeznaniach innych świadków - Sąd Okręgowy w Przemyślu, w zakresie tego zarzutu wskazał jedynie, że wnikliwa analiza akt niniejszej sprawy nie potwierdziła powyższego zarzutu, co nie stanowi realizacji obowiązku kontroli odwoławczej, zwłaszcza, że okoliczność związana z tym, że pokrzywdzona w okresie pomiędzy 2015 r. a 2020 r. nie miała przez rok kontaktu z oskarżonym wynika z jej zeznań, co powinno mieć przełożenie przynajmniej na opis czynu zarzuconego oskarżonemu, a zatem gdyby sąd odwoławczy rzeczywiście dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego, to dostrzegłby tę okoliczność;
4. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary, w łącznym wymiarze 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności co w kontekście zasad wymiaru kary oraz prewencji ogólnej i indywidualnej jest wymiarem zbyt surowym, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczność związaną z tym, że M. B. jest osobą niekaraną.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. B., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi. Ponadto zawnioskował o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozpoznania kasacji. Ten ostatni wniosek drugi z obrońców skazanego ponowił w piśmie z dnia 11 stycznia 2023 r.

Zarówno prokurator, jak i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w pisemnych odpowiedziach na kasację wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Ten ostatni wniosek ponadto o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego oskarżycielki posiłkowej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym. Wniosek ten nie zawierał jednak oświadczenia, że opłata nie została zapłacona w całości lub w części, zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 18 z późn. zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co spowodowało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Dlatego też określone zarzuty kasacyjne winny być kierowane w stosunku do wyroku sądu *ad quem*, a nie sądu pierwszej instancji. Ponadto zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być wniesiony wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że z drugą z wymienionych przesłanek możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.).

Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I KK 163/20, LEX nr 3252654). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055).

Poczynienie powyższych uwag natury ogólnej było nieodzowne, albowiem wszystkie zarzuty podnoszone przez skarżącego (poza ostatnim) dotyczą naruszenia standardu rzetelnej kontroli instancyjnej. Są one wyrazem niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia i stanowią próbę wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu *a quo*. Skarżący polemizuje bowiem ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie ocenionymi niekorzystnie z punktu widzenia skazanego, prezentując własne stanowisko w tym zakresie.

Dwa pierwsze zarzuty stanowią wyraz niezadowolenia, że na etapie postępowania drugoinstancyjnego doszło do wymierzenia M. B. surowszej kary pozbawienia wolności i to bez warunkowego jej zawieszenia. Ocierają się one o niedopuszczalny na etapie kasacyjnym zarzut rażącej niewspółmierności kary (ponowiony zresztą w ostatnim punkcie, o czym w dalszej części uzasadnienia), ukryty pod pozorem naruszenia prawa procesowego. Skarżący nie wyraża wprost czy kwestionuje rozpoznanie apelacji na niekorzyść skazanego poza granicami zaskarżenia, na co może wskazywać powołanie m.in. art. 433 § 1 *in fine* k.p.k., czy też nienależyte rozpoznanie apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie zarzutu obrazy art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez orzeczenie kary rażąco łagodnej.

Jednak w obu wypadkach zarzut ten jest chybiony. Sąd odwoławczy był uprawniony do orzeczenia kary surowszej z uwagi na wniesienie apelacji na niekorzyść M. B. w zakresie rozstrzygnięcia co do kary. Okoliczności wpływające na zaostrzenie odpowiedzialności karnej przedstawił w punkcie 3.2. formularza uzasadnienia podnosząc m.in. kwestię charakteru czynu, który nie był popełniony okazyjnie, wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, rodzaj naruszonego dobra, a także wzgląd na prewencję ogólną i szczególną. Podnoszone przez skarżącego okoliczności łagodzące pozostawały w polu widzenia sądu *ad quem*, jednakże wyeksponowane zostały ww. argumenty, którym sąd pierwszej instancji nadał zbyt małą rangę. Autor kasacji stara się zakwestionować to rozstrzygnięcie z uwagi na fakt, iż sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego i nie miał styczności ze stronami, a ponadto sądy obu instancji nie podzieliły stanowiska oskarżyciela publicznego co do przypisania M. B. odpowiedzialności za czyn z art. 203 k.k., co przemawia za przyjęciem, że niejako oba orzekające sądy miały wątpliwości co do wiarygodności pokrzywdzonej. Argumenty te są całkowicie chybione. Żaden przepis nie zobowiązuje sądu odwoławczego do powtarzania dowodów przeprowadzonych na etapie pierwszoinstancyjnym, jeśli przewód sądowy nie wymaga uzupełnienia, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Skarżący zdaje się naprowadzać, że sąd *ad quem* winien ponownie przesłuchać pokrzywdzoną. Czynność ta była jednak irrelevantna z punktu widzenia uwzględnienia zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Wiarygodność pokrzywdzonej nie ma żadnego znaczenia dla wymiaru kary.

Również trzeci zarzut jest całkiem chybiony. Naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. skarżący doszukuje się w błędnym przyjęciu przez sąd odwoławczy bezzasadności wniesionej apelacji obrońcy oskarżonego. Tymczasem przepis art. 440 k.p.k. znajduje zastosowanie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe, a zatem, gdy dotknięte jest niepodniesionymi w zwykłym środку odwoławczym uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tzw. względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter są takie, że czynią orzeczenie niesprawiedliwym, i to w stopniu rażącym (*vide* postanowienie SN z dnia 24 maja 2021 r., III KK 140/21, LEX nr 3269729). Innymi słowy z naruszeniem wskazanych

przez autora skargi przepisów można byłoby mówić wyłącznie wówczas, gdyby sąd odwoławczy nie zadziałał z urzędu poza granicami zaskarżenia. Zarzutu takiego nie można natomiast postawić w sytuacji nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut czwarty. Sąd odwoławczy ustosunkował się do zarzutu dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k., wskazanego w punkcie 1 apelacji obrońcy skazanego. Kwestii tej poświęcił uwagę w punkcie 3.3. formularza uzasadnienia wyjaśniając powody nieuwzględnienia tego zarzutu. Odwołał się przy tym w znacznej mierze do wnikliwej i szczegółowej oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, w pełni ją podzielając. Tego rodzaju postępowanie uznać należy za jak najbardziej prawidłowe i dopuszczalne w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeśli miałyby to prowadzić do zbędnego powtórzenia analizy dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji (zob. m.in. wyrok SN z dnia 7 lipca 2003 r., III KK 108/02, LEX nr 81194; postanowienie SN z dnia 12 lutego 2021 r., IV KK 460/20, LEX nr 3189140). Kontrola apelacyjna, choć zdecydowanie szersza niż kasacyjna, to jednak, w przeciwieństwie do oczekiwań skarżącego, nadal pozostaje kontrolą instancyjną orzeczenia sądu *a quo*, a nie prowadzeniem własnego rozumowania, odrębnego i niezależnego od tego, które doprowadziło do wydania zaskarżonego orzeczenia. Stąd też i uzasadnienie orzeczenia sądu apelacyjnego, o ile nie dotyczy orzeczenia reformatoryjnego, nie musi powielać akceptowanej argumentacji przytoczonej już przez sąd pierwszej instancji, a wystarczające może być odwołanie się do niej (postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 162/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 415). Ponadto zauważyć należy, że zgodnie z art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego wyłącznie z uwagi na niedostatki uzasadnienia, czego się zdaje oczekiwać kasator. Oczywistym jest, że oceniając zeznania świadka sąd może je we fragmentach uznać za prawdziwe, a w innych za niewiarygodne (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 26 marca 2021 r., II KK 94/21, LEX nr 3232190). Taka też sytuacja miała miejsce w odniesieniu do depozycji pokrzywdzonej K.K. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego daje wiarę relacjom ww., co częściowo wynikało z jej niepełnosprawności umysłowej. Wyczerpująco odniósł się także do opinii biegłej psycholog i powodów zmiany jej stanowiska co do

podatności na sugestię pokrzywdzonej, którym to kwestiom poświęcił uwagę na s.14-19 uzasadnienia. Ocena zeznań K. K. została dokonana nie tylko na podstawie opinii biegłej, lecz całokształtu okoliczności sprawy. Nie ma racji skarżący twierdząc, że potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonej nie mogą być depozycje złożone przez jej siostrę czy bliskich – A. K., K. C., W. C. i W. J., którzy wszelkie informacje czerpali od K. K. , nie mając kontaktu ze skazanym. Tego rodzaju weryfikacja jest jak najbardziej dopuszczalna, tym bardziej że wskazane osoby w znacznej mierze swą wiedzę czerpały od pokrzywdzonej nie po dokonaniu przestępstwa, lecz jeszcze w czasie jego trwania. Próba podważenia depozycji wskazanych świadków poprzez wykazywanie niezgodności modeli czy kolorów pojazdów, którymi według nich miał się poruszać skazany w czasie przypisanego mu czynu, z danymi z CEPIK co do pojazdów faktycznie zarejestrowanych na skazanego i jego matkę, jest skazana na niepowodzenie. Po pierwsze, określone nieścisłości mogą wynikać z błędów w rozpoznaniu tych pojazdów lub zapamiętaniu szczegółów, w tym z uwagi na upływ czasu, na co zwraca uwagę sąd *ad quem*. Zresztą okoliczność tą podnosi sam skarżący w odniesieniu do zeznań R. B.. W tym kontekście jako kuriozalne jawi się wskazywanie na niemożność pomylenia F.1 z F.2, tym bardziej że pokrzywdzona sama podaje, że nie zna się na motoryzacji. Po drugie, nie można wykluczyć, że skazany rzeczywiście takimi pojazdami się poruszał, lecz nie były one zarejestrowane na niego lub jego matkę. Po trzecie, skarżący nie wykazał, aby kwestia ta miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności ocenę wiarygodności osobowych źródeł dowodowych. Wersję pokrzywdzonej wzmacnia również analiza połączeń telefonicznych, którą nieudolnie próbuje zakwestionować skarżący. Bez znaczenia jest okoliczność, że karty SIM numerów [...] oraz [...] zostały aktywowane w różnym czasie. Pierwszy z nich był bowiem prywatnym numerem skazanego, zaś drugi był numerem zarejestrowanym na pokrzywdzoną i oddanym skazanemu wyłącznie do kontaktów z nią. Skazany w celu uniknięcia wykrycia nie używał prywatnego numeru do omawiania z K. K. szczegółów związanych z ułatwianiem jej prostytucji i czerpaniem z tego korzyści majątkowej. Zauważyć również wypada, że w pamięci prywatnego telefonu komórkowego skazanego o numerze abonenckim [...], numer K. K. [...] został zapisany przez niego jako „Z.”. Motywy takiego działania zdają się oczywiste i nie

wymagają szczegółowych wyjaśnień. W tym kontekście nie dając wiary zeznaniom M. M., która starała się chronić skazanego zaprzeczając, aby ten nie nocował u niej w P. na ul. [...] jawi się jako jak najbardziej uzasadnione. Tym bardziej, że relacjom tym przeczą nie tylko logowania do stacji B. telefonów użytkowanych przez M. B., lecz także zeznania J. H., a częściowo także wyjaśnienia samego skazanego. Kasator nie może pogodzić się również, iż sądy obu instancji nie uznały alibi skazanego co do kontaktów z pokrzywdzoną, którym miała być chęć odzyskania rzekomo udzielonej pożyczki w kwocie 25.000 zł. Również w tym zakresie swe stanowisko sąd pierwszej instancji szczegółowo umotywował. Wyjaśnienia M. B. w tym zakresie ewoluowały w trakcie procesu. Dopiero na późniejszym etapie wskazał, że kwota 25.000 zł pochodziła od jego matki H. B.. Co więcej z początku nie był w stanie wskazać kto konkretnie był obecny przy rzekomym udzieleniu tej pożyczki, wskazując na znajome. Później „okazało się”, że okoliczność tą potwierdza matka skazanego, jego siostra i koleżanka, a pożyczka udzielona była w dwóch transzach. Nie jest rolą Sądu Najwyższego szczegółowe odnoszenie się do relacji ww. osób, w tym czy i kto składał ew. fałszywe zeznania, niemniej jednak nie budzi żadnych wątpliwości, że w świetle zasad doświadczenia życiowego odmowa wiary zeznaniom H. B., R. B. i M. N. była w pełni uprawniona. Oceny tej nie zmienia naiwna próba wykazania, że powodem, dla którego matka skazanego pożyczyła taką kwotę bez żadnej umowy, nieznaney osobie, było współczucie wynikające z opieki nad chorym na raka bratem. Domyślać się należy, że zdaniem skarżącego te same motywy legły u podstaw działania skazanego. W tym miejscu wrócić należy do kwestii zapisu numeru telefonu K. K. w telefonie skazanego. Jeśli rzeczywiście miałby się kontaktować z pokrzywdzoną w celu odzyskania kwoty pożyczki, to jednocześnie nie miał powodu, aby zapisywać ją jako „Z.”.

Oczywiście bezzasadne są dwa kolejne zarzuty, dotyczące nienależytego rozpoznania zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 192 § 2 k.p.k. oraz art. 147 § 2 k.p.k. (mylnie oznaczone w kasacji ponownie jako zarzuty 2 i 3). Co do pierwszego ze wskazanych przepisów, to zezwala on sądowi na dokonanie wyboru między przesłuchaniem świadka z udziałem biegłego psychologa lub biegłego lekarza, w zależności od konieczności procesowej dostrzeżonej przez sąd (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2010 r., IV KK 377/10, LEX nr 1663730).

Sąd pierwszej instancji uznał, że wystarczające będzie przesłuchanie pokrzywdzonej z udziałem psychologa, celem oceny stanu rozwoju umysłowego i ew. zaburzeń w sferze poznawczej. Z okoliczności sprawy nie wynikało bowiem, aby ta cierpiała na chorobę psychiczną, co uzasadniałoby powołanie biegłego psychiatry. Skarżący nie wykazał ponadto, aby dokonany przez sąd pierwszej instancji wybór na gruncie art. 192 § 2 k.p.k. miał istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Co więcej, również on podaje, że zachodziły „istotne wątpliwości w zakresie rozwoju umysłowego pokrzywdzonej, zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń”, co uzasadnia przesłuchanie z udziałem właśnie psychologa, a nie psychiatry. To samo dotyczy obrazu art. 147 § 2 k.p.k. Przepis ten nakazuje utrwalenie przesłuchania świadka lub biegłego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu, bądź gdy przesłuchanie następuje w trybie określonym w art. 396 k.p.k. Tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Co więcej, w toku postępowania jurysdykcyjnego pokrzywdzona była przesłuchiwana dwukrotnie, raz na rozprawie w dniu 17 maja 2021 r., a drugi raz w trakcie konfrontacji na rozprawie w dniu 3 września 2021 r. Zatem obawy co do niemożności późniejszego przesłuchania pokrzywdzonej były całkowicie nieuzasadnione. Ponownie należy podkreślić, że wiarygodność zeznań pokrzywdzonego nie ma znaczenia z punktu widzenia wymiaru kary. Zatem łączenie kwestii braku utrwalenia zeznań K. K. za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk ze zmianą wyroku w zakresie orzeczenia o karze jest bezpodstawne.

Co się zaś tyczy kwestii przypisania skazanemu odpowiedzialności za czyn z art. 204 § 2 k.k. w okresie pomiędzy 2015 r., a 2020 r. mimo, że pokrzywdzona przyznała, że w tym czasie przez rok nie miała z nim kontaktu zauważyć wypadu, że wskazane przestępstwo ma charakter trwały (K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 7-8, s. 94 i n.). Znamię „czerpie” wskazuje na wielokrotność zachowań, przy czym brak jest podstaw do kwalifikowania sutenerstwa jako czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. W tej sytuacji dla opisu czynu nie ma znaczenia, że w pięcioletnim okresie czynu przypisanego M. B.,

przez pewien okres z różnych przyczyn nie czerpał on korzyści z prostytucji pokrzywdzonej.

Niekasacyjny, a więc niedopuszczalny okazał się natomiast ostatni zarzut. Zgodnie z art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Użyty w tym przepisie zwrot „wyłącznie” nie oznacza, że zarzut rażącej niewspółmierności kary może być podniesiony obok jakichkolwiek innych zarzutów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna pod warunkiem jednak, że zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 15; postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2015 r., IV KK 131/15, LEX nr 1755914; wyrok SN z dnia 20 stycznia 2016 r., III KK 187/15, LEX nr 1984691; postanowienie SN z dnia 27 września 2016 r., V KK 245/16, LEX nr 2149236; postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2022 r., V KK 606/21, LEX nr 3369853). Tak więc zarzut rażącej niewspółmierności winien być dla swej skuteczności powiązany w kasacji z zarzutem rażącej obrazę prawa, która mogła mieć wpływ na orzeczenie o karze, czego skarżący nie uczynił.

Z tych przyczyn, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

W tej sytuacji bezprzedmiotowe stało się rozstrzygnięcie w zakresie wniosków o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego M. B., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.